IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 151)**
- **Komisji Ustawodawczej (nr 66)**

z dnia 6 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 151)

Komisji Ustawodawczej (nr 66)

6 marca 2023 r.

Komisje: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Ustawodawcza, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2021 roku (druk nr 2945).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Wolny** przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu do spraw legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w Biurze Komisji Sejmowych; **Marcin Wójcik**, **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji Ustawodawczej w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, przecież jeszcze nie skończyłem nawet witać państwa.

Bardzo serdecznie witam państwa posłów, witam pana przewodniczącego Arkadiusza Myrchę, przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, posłów uczestniczących osobiście i zdalnie w dzisiejszym posiedzeniu. Jest też obecny przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, pan Marcin Wolny, bardzo serdecznie witam.

Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności. Tradycyjnie pozostawiam jeszcze to głosowanie jakiś czas jako otwarte.

Natomiast informuję, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zapoznanie się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2021 r. z druku nr 2945. Jednocześnie informuję, że tę informację otrzymaliście państwo właśnie w druku, którego numer przed chwilą wymieniłem.

Chciałbym państwa również poinformować, że podobnie jak w roku ubiegłym pani prezes trybunału przesłała poprzez szefa gabinetu list do Komisji, do przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej o następującej treści: „Szanowni panowie przewodniczący, w odpowiedzi na pismo z 1 marca bieżącego roku, skierowane do pani Julii Przyłębskiej, prezes Trybunału Konstytucyjnego, uprzejmie informuję, że podtrzymując wyrażone w ubiegłym roku stanowisko prezes Trybunału Konstytucyjnego, kierując się koniecznością ochrony trybunału przed naruszającym

podstawy państwa prawa publicznym podważaniem jego konstytucyjnej pozycji, również przez część przedstawicieli władzy ustawodawczej, nie weźmie udziału w planowanym na 6 marca bieżącego roku wspólnym posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej poświęconym przedłożonej Sejmowi przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego w dniu 16 grudnia 2022 r. informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2021 r. Przedkładając dnia 16 grudnia 2022 r. informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2021 r., prezes trybunału zrealizowała wynikający z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązek. Niestety doświadczenia ostatnich lat pokazały, iż rzeczową, merytoryczną dyskusję nad orzecznictwem trybunału z udziałem części przedstawicieli Sejmu zastępują często, niemające precedensu ataki na Trybunał Konstytucyjny oraz sędziów trybunału. Styl debaty naruszał w poprzednich latach często kanon kultury rozmowy". Podpisał Marcin Koman, szef gabinetu prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Szanowni państwo, czyli tak jak w ubiegłym roku, mnie jedyne pozostaje też z ubolewaniem przyjąć ten fakt do wiadomości, że nie będzie dzisiaj obecna pani prezes.

W tym momencie pani przewodnicząca. Otwieram dyskusję. Ale jeżeli tutaj są wnioski formalne, to przed dyskusją oczywiście są one uprawnione.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Mam wniosek formalny. Mogę go przedstawić? Dobrze.

Panie przewodniczący, przede wszystkim chciałabym, zanim przejdę do wniosku formalnego, odnieść się do pisma pani Przyłębskiej. Muszę powiedzieć, że jestem zaskoczona tym pismem. Zaskoczona tym, że po raz pierwszy przychodzi mi się zgodzić z panią Przyłębską. Faktycznie, udział pani Przyłębskiej w jakimkolwiek wydarzeniu publicznym godzi w dobre imię Trybunału Konstytucyjnego. Proponuję jej konsekwentne wycofanie się z wszelkiej aktywności publicznej, szczególnie wycofanie się z podszywania się pod prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Rozciągnęłabym tę zasadę także na pozostałe osoby, które podszywają się pod prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Rzeczywiście ich działalność godzi w dobre imię tej instytucji, która na skutek dokonanych zmian przez pana Ziobrę, Kaczyńskiego czy Dudę doprowadziła do zamienienia Trybunału Konstytucyjnego w upolitycznione, można powiedzieć, już w tym momencie kłębowisko żmij, bo ciągle do nas dochodzą informacje o tym, jak kto się z kim kłóci i dlaczego. Widzimy, że wszystkie konflikty rządowe zostały tam przeniesione, są przedstawiciele Morawieckiego w postaci pani Przyłębskiej, przedstawiciele Ziobry w postaci jego prawej ręki pana Święczkowskiego, a zajmują się tylko sobą, kłóceniem, niczym dla Polaków.

Jeżeli chodzi o wniosek formalny, chciałabym zwrócić uwagę, że przedłożone sprawozdanie z działalności Trybunału Konstytucyjnego jest złożone przez osobę do tego nieuprawnioną, bowiem przez panią Julię Przyłębską. Przypomnę, że pani Julia Przyłębska nie jest prezesem trybunału, bo w sprawie jej wyboru nie było uchwały zgromadzenia ogólnego sędziów trybunału, czego wymaga ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Przywołam art. 11 ust. 4 tej ustawy, który mówi bardzo jasno, że po przeprowadzeniu głosowania i ustaleniu wynikającej z niego liczby oraz osób kandydatów zgromadzenie ogólne ma przyjąć uchwałę w sprawie przedstawienia wyłonionych sędziów trybunału jako kandydatów na stanowisko prezesa trybunału. Nigdy taka uchwała nie zapadła, nie została przedstawiona prezydentowi, w związku z czym nie mógł on dokonać wiążącego wyboru. Nawet jeżeli znaleźliby się tacy prawnicy, którzy uznaliby, że jedna kadencja się rozpoczęła, to przypomnę, że i tak uległaby skończeniu w grudniu 2022 r. na mocy także przepisów przytoczonej przeze mnie ustawy. W związku z tym wnoszę o odroczenie posiedzenia połączonych dzisiaj Komisji z uwagi na brak sprawozdania przedstawionego przez uprawniony do tego podmiot.

Z ostrożności jeszcze tylko podam, bo znam standardy pana przewodniczącego i wyobrażam sobie, że może pan nie pozwolić mi uzupełnić następnie wypowiedzi, chciałabym tylko zwrócić uwagę, że nawet z przedstawionego sprawozdania z działalności

trybunału wynika jedno niezbicie – ten trybunał nie działa w interesie obywateli, działa w interesie partii rządzącej. Przykładem niech będzie pierwsze z brzegu orzeczenie z 15 kwietnia 2021 r. objęte sprawozdaniem, gdzie widać, że wyrok był wydany absolutnie na potrzeby władzy, był potrzebny po to, żeby usunąć ze stanowiska rzecznika praw obywatelskich prof. Adama Bodnara, bo PiS nie było w stanie bez zgody Senatu przeforsować swojego kandydata, tak jak sobie życzył.

Kolejny wyrok, właściwie pseudowyrok, bo z udziałem dublera pana Piskorskiego, tym razem z 14 lipca 2021 r. z kolei był potrzebny władzy po to, aby podważyć możliwość nakładania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej środków tymczasowych, na mocy których zostało zawieszone działanie, funkcjonowanie izby dyscyplinarnej.

Kolejny pseudowyrok, tym razem z udziałem dublerów Muszyńskiego i Piskorskiego z 7 października 2021 r., miał na celu podważenie możliwości nakładania kar za niestosowanie się przez rząd do orzeczeń zabezpieczających Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Ostatni, szanowni państwo, wyrok… Nie, jeszcze 24 listopada 2021 r., orzeczenie tym razem mające na celu podważenie obecności Polski w Radzie Europy, kwestionujące możliwość oceny powołania sędziów w Polsce w świetle art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Obywatela.

Ostatnie pseudoorzeczenie też z udziałem dublerów, Piskorskiego i Wyrembaka tym razem, wyrok, który może posłużyć jako absolutnie sztandarowy przykład na to, jak TK pełni służebną funkcję w takiej bieżącej grze politycznej prowadzonej przez partię rządzącą. Mamy falę oburzenia społecznego związaną z tym, że media ujawniły, że premier Mateusz Morawiecki ukrył znaczną część majątku, przepisując go na żonę, przez co nie musiał go ujawniać w oświadczeniach majątkowych. Co robi wtedy trybunał? Mianowicie uchwala ustawę o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Ustawa przewiduje jawność majątków członków rodzin osób pełniących funkcje publiczne, w tym sędziów TK i w 2021 r., gdy kurz już opada, trybunał wyrzuca do kosza te tak niewygodne dla polityków PiS-u rozwiązania.

To pokazuje, że ten trybunał absolutnie nie działa w imieniu obywateli. Działa w imieniu partii rządzącej, obywatele już stracili zaufanie do tego trybunału, przestali składać jakiekolwiek wnioski. Statystyki o tym świadczą jednoznacznie – w 2021 r. mamy raptem 74 orzeczenia. Proszę to porównać z 2015 r., kiedy to orzeczeń było 173. Jest to wyraźna tendencja spadkowa. Wydłuża się również okres rozpoznania spraw. Nie wynika to absolutnie z informacji rocznej, ale jest niezbitym dowodem nie tylko na upolitycznienie tego ciała, brak zaufania obywateli, ale także jest niezbitym dowodem na lenistwo tego ciała.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, właśnie ten wniosek i uzasadnienie do niego jest najlepszą też odpowiedzią na pytanie, które też i media postawiły przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji, stawiają je sobie też niezorientowani obywatele – dlaczego pani prezes nie uczestniczy dzisiaj w posiedzeniu Komisji. Pani właśnie potwierdziła, zresztą sama pani o tym powiedziała na początku swojej wypowiedzi to, co jako argument przytoczyła… czy przytoczył szef gabinetu prezes. Chodzi o to, aby na sali, w której toczy się posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, Komisji Ustawodawczej w polskim parlamencie, nie był podważany status konstytucyjnego organu, jakim jest Trybunał Konstytucyjny i też status prezesa Trybunału Konstytucyjnego czy też sędziów, którzy w tym gremium zasiadają. Potwierdziła to pani dobitnie, więc ja wcale się nie dziwię, że pani prezes dzisiaj nie ma.

Natomiast oczywiście sprawdźmy najpierw kworum, czy mamy kworum niezbędne do podejmowania uchwał na dzisiejszej Komisji. Już zamykam to głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. 45 członków Komisji jest obecnych, czyli głosowało 45. Jest zatem kworum niezbędne do podejmowania stosownych decyzji.

Cóż, wobec tego jest wniosek o odroczenie. Do jakiego terminu, pani przewodnicząca chciałaby odraczać?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Myślę, że miesiąc…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Chciałbym państwa poinformować, że najpóźniej w kwietniu zgodnie z…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Do końca marca.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

…regulaminem Sejmu Sejm musi po prostu zapoznać się z informacją prezesa Trybunału Konstytucyjnego, więc te terminy wskazują na kolejne posiedzenie Sejmu.

Głosujemy nad wnioskiem pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Joanna Mucha (Polska 2050):

Ale proszę sformułować…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Odroczenie do końca marca. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze raz apeluję do posłów, którzy są zdalnie zalogowali, aby sprawdzili, czy mają włączony w tym momencie mikrofon i proszę włączać mikrofon w momencie, kiedy państwo zabieracie głos, a nie w trakcie, kiedy przysłuchujecie się obradom Komisji.

Dobrze. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 43 posłów: za – 18, przeciw – 25. Wniosek nie zyskał akceptacji Komisji.

Jeśli chodzi o sprawozdanie, to kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan przewodniczący Arkadiusz Myrcha, proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Może najpierw goście.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, proszę w takim razie, pan Marcin Wolny, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Szanowni państwo posłowie, jako Helsińska Fundacja Praw Człowieka bardzo negatywnie odbieramy funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego w ostatnich 6 latach. Niestety Wysoki Sejm jawnie przyczynił się do tego, że trybunał tak fatalnie funkcjonuje. To państwa zmiany w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym doprowadziły do zachwiania pozycji tego ciała, totalnego braku poważania w środowisku prawniczym i licznych naruszeń praw człowieka, do których Trybunał Konstytucyjny przyłożył i przykłada ręce.

W tej chwili w Europejskim Trybunale Praw Człowieka jest co najmniej kilkanaście, może już nawet kilkadziesiąt spraw związanych z wyrokiem trybunału w sprawie K1/20 dotyczących przerywania ciąży. W każdej praktycznie z tych skarg skarżący kwestionują kompozycję trybunału – to, że są w tym składzie trybunału osoby wybrane na miejsca już zajęte, że ten skład nie jest ukształtowany w sposób zgodny z prawem i w tych sprawach z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością Rzeczpospolita Polska będzie płaciła odszkodowania i zadośćuczynienia skarżącym.

Chcemy także zwrócić uwagę na postępujący spadek efektywności trybunału. To jest już kamyczek do ogródka pani prezes Przyłębskiej, ale także Wysokiego Sejmu, bo to jednak Wysoki Sejm zdecydował o tym, aby cały ten aparat ekspercki, który wokół Trybunału Konstytucyjnego funkcjonował, biuro, które tam było, po prostu zaorać i posypać solą. W efekcie tych zmian trybunał orzeka tak, jak orzeka, a praktycznie nie orzeka. Jeśli porównamy sobie rok 2016, w którym Wysoki Sejm robił wszystko, aby sparaliżować Trybunał Konstytucyjny, to odnotujemy, że wtedy trybunał wydał 36 orzeczeń, mimo tego, że kładliście państwo, rzucaliście mu państwo kłody pod nogi co chwila, zmieniając ustawę.

W tym roku, który minął, było 14 wyroków, a rok wcześniej – 18. Jeśli spojrzymy w postanowienia, to jest troszkę lepiej z roku na rok. Ale dlaczego tak jest, proszę państwa? Bo jeśli ktoś wejdzie w to orzecznictwo trybunału, porówna sobie czym zajmował

się trybunał, to się okazuje, że tak: brak instytucjonalizacji związków osób tej samej płaci – pięć postanowień w tym samym przedmiocie wydane, w każdym ten sam wzorzec kontroli, ta sama sprawa; brak jasnej definicji działalności gospodarczej – trzy postanowienia wydane; brak możliwości zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu – cztery postanowienia; obciążenie zobowiązaniami podatkowymi – dwa postanowienia. Już sobie możemy tę liczbę postanowień wydanych przez trybunał zredukować o kilkanaście sztuk. To jest miara tego właśnie, jak ten trybunał dzisiaj pracuje. Musi sztucznie pompować statystyki, aby mógł się czymkolwiek pochwalić Wysokiemu Sejmowi i państwa Komisji.

Ostatnia rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Każdy sąd jednak musi być niezależny, musi być bezstronny i ten skład, w którym orzeka daną sprawę, musi być bez cienia wątpliwości. Natomiast w latach 2017–2018 sędziowie Trybunału Konstytucyjnego – to są głosy pochodzące wprost z tego trybu – co najmniej o trzech listach mówili: „Pani prezes Przyłębska manipuluje składami trybunału. Pani prezes wyznacza sędziów do orzekania w sprawach z pominięciem listy alfabetycznej. Pani sędzia zmienia sprawozdawców, do czego nie ma absolutnie prawa”. To też jest kamyczek do ogródka zarządzania trybunałem, bo to podważa legitymację trybunału do tego, aby rozstrzygać o sprawach natury konstytucyjnej.

W Naczelnym Sądzie Administracyjnym w tej chwili jest sprawa, która została zainicjowana przez naszą fundację, dotyczącą udostępnienia informacji na temat sygnatur spraw, w których takie przypadki miały miejsce, w których było wyznaczenie składu z pominięciem listy alfabetycznej albo ze zmianą składu, zmianą sprawozdawcy. Niestety Trybunał Konstytucyjny rękami i nogami broni się przed tym, aby te dane udostępnić, mimo że jest to bardzo prosta informacja publiczna. Dlaczego tak się dzieje? Czego broni pani prezes Przyłębska i jakiej tajemnicy? Możemy sobie wszyscy odpowiedzieć na to pytanie, ono jest w istocie retoryczne. Coś jest na rzeczy w takim razie, skoro ona tego broni. To chyba tyle.

O tym konflikcie wspomniała już pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Tylko zwrócę jeszcze uwagę na kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów trybunału, bo niestety jest tak, że jako użytkownik Twittera obserwuję pewną działalność publiczną jednej z sędzi Trybunału Konstytucyjnego, której absolutnie nie da się pogodzić z tym mandatem, który otrzymała od Wysokiego Sejmu. Mimo to Trybunał Konstytucyjny nie podejmuje w tym zakresie żadnych działań. Przypomnę, że w ramach m.in. tej działalności, o której wspominam, pojawił się publicznie hejt na jedno z dzieci z Podkowy Leśnej, w ramach której to dziecko było hejtowane tylko dlatego, że było osobą transpłciową. Drugi taki aspekt, gdzie ta dyscyplinarna odpowiedzialność jest, jakby to powiedzieć, przyćmiona, gdzie się pewnych faktów nie widzi, to są te ostatnie wydarzenia związane z publikacją Gazety Wyborczej dotyczącą pana sędziego Piotrowicza i kulis pewnego egzaminu prokuratorskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym się przyłączyć do tych głosów ubolewania, że pani sędzia Julia Przyłębska nie pofatygowała się, mimo zaproszenia, na dzisiejsze posiedzenie połączonych Komisji Sprawiedliwości Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej. Przypomnijmy, że pani sędzia Julia Przyłębska, każdy inny prawidłowo obsadzony sędzia, jest funkcjonariuszem publicznym. To oznacza, że wypełnia zadanie publiczne finansowane z publicznych pieniędzy. To, że jest przedstawiana informacja z działalności Trybunału Konstytucyjnego, w Sejmie, ale w szczególności na posiedzeniu Komisji, nie jest jakąś fanaberią i pewnym przejawem luksusu parlamentarzystów, że możemy w sposób bezpośredni zadać pytanie przedstawicielom trybunału, tylko to jest element jawności życia publicznego. To jest robione dla obywateli, żeby oni mieli okazję usłyszeć o tym, jak za ich pieniądze funkcjonuje Trybunał Konstytucyjny. Za coraz większe pieniądze, bo przecież, żeby nam to nie umykało, że równolegle do spadającej liczby orzeczeń, zarówno tych

merytorycznych, jak i umorzeniowych, rosną każdego roku wynagrodzenia szanownych sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Obywatele mają prawo usłyszeć o tym, dlaczego tak się dzieje. Obywatele mają prawo usłyszeć, dlaczego jest pełen ogromny katalog spraw nierozstrzyganych w Trybunale Konstytucyjnym. Najstarsze będą sięgały już 10 lat. Tylko nikt z trybunału nie chce przyjść się z tego wytłumaczyć. Spraw nierozstrzygniętych jest dużo więcej niż rozstrzygniętych. Tylko nikt z trybunału nie chce się przed obywatelami z tego wytłumaczyć. Nikt nie chce przed trybunałem powiedzieć, dlaczego tak naprawdę do Sejmu kierowane są wyłącznie sprawy umorzeniowe, żeby właśnie pompować statystyki, o których mówił przed chwilą nasz szanowny gość.

Przecież wszyscy członkowie Komisji Ustawodawczej doskonale wiedzą, że miażdżąca większość spraw, które do nas przychodzą, są na umorzenie i to z przyczyn, jak to się mówi w żargonie prawniczym, z przyczyn oczywistych, albo to są sprawy, które już wcześniej były rozstrzygnięte. To są sprawy, które w ogóle nie powinny zawisnąć przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jednak z dziwnych przyczyn, przy okolicznościach nam szerzej nieznanych, trybunał takimi sprawami się zajmuje i też chcielibyśmy usłyszeć odpowiedź, dlaczego tak się dzieje. Chcielibyśmy usłyszeć o sytuacji, która panuje obecnie w Trybunale Konstytucyjnym.

Panie pośle, to mówię tutaj do kolegów z PiS-u, to nie posłowie opozycji wymyślili sobie w ostatnim czasie, że pani prezes Julia Przyłębska, że pani sędzia Julia Przyłębska nie jest prezesem trybunału. To państwo wiele miesięcy temu powtarzaliście, że jej mandat wygaśnie w grudniu 2022 r. Kiedyś to było dla was oczywiste. Dla części sędziów w Trybunale Konstytucyjnym też jest to oczywiste. Nagle zmieniliście zdanie. Nagle część sędziów zmieniła zdanie. Czy obywatele nie mają prawa usłyszeć, co się dzieje w Trybunale Konstytucyjnym w tej chwili? Po to tutaj przedstawiciel trybunału powinien stanąć. Niekoniecznie przecież to musi być pani sędzia Julia Przyłębska. Ba, może nawet lepiej, żeby tak nie było, bo pewnie o większości spraw nawet nie dowiedzielibyśmy, bo przecież nie ona rozstrzyga w większości składów orzekających, ale żeby przyszedł ktokolwiek. Ktokolwiek, kto ma pojęcie o merytorycznej pracy Trybunału Konstytucyjnego, kto brał udział w sporządzeniu tego sprawozdania, żebyśmy mogli w imieniu obywateli zadać jakiekolwiek pytania. Tak to każdego roku przeprowadzamy dyskusję między sobą o podmiocie, który jest nieobecny i to nie z naszych przyczyn, tylko wyłącznie z przyczyn leżących po stronie trybunału.

Przecież pamiętamy jeszcze 2015 r., 2016 r. i kolejne lata, a parlamentarzyści bardziej doświadczeni lata poprzednie, wszyscy przedstawiciele instytucji publicznych zawsze stawiali się na zaproszenie przewodniczących Komisji czy to był Trybunał Konstytucyjny, czy to był rzecznik praw obywatelskich, czy to był rzecznik praw dziecka, czy jakiekolwiek inne instytucje. Nawet, jeżeli na posiedzeniu Komisji były przeprowadzone bardzo trudne rozmowy, spotykali się z bardzo poważnymi, często nieuzasadnionymi zarzutami, to i tak przychodzili, bo robili to nie dla posłów, tylko dla obywateli, żeby mieli szansę obronić swoją instytucję, żeby mieć okazję powiedzieć, jaka jest prawda. Dzisiaj Trybunał Konstytucyjny jest zamkniętą twierdzą, o której nikt nie ma prawa wiedzieć, co się tam dzieje, za ile pieniędzy tam się dzieje, kto pracuje i jak pracuje. To jest ten skandal. Dlatego uważam, że ktoś z trybunału powinien tutaj być i to wszystko obywatelom wytłumaczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Dolniak. Później pan poseł Tomasz Zimoch. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dzień dobry państwu. Muszę powiedzieć, że po raz kolejny jestem niemile zaskoczona faktem, że prezes Trybunału Konstytucyjnego, osoba, która uważa się za prezesa Trybunału Konstytucyjnego, nie pojawia się na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka połączonym z posiedzeniem Komisji Ustawodawczej.

Panie przewodniczący, nawet jeżeli pani Przyłębska nie chciała się pofatygować i przyjść na to posiedzenie, to zawsze mogła z nami porozmawiać zdalnie. Rodzi się pyta-

nie: Skoro 6 z 15 sędziów kwestionuje jej status prezesa, czy to oznacza, że jeżeli spotyka się z ich uwagami, zastrzeżeniami, nie pojawia się na spotkaniach w ramach Trybunału Konstytucyjnego? Jeżeli pełni się tak ważne funkcje, a pełnienie funkcji prezesa Trybunału Konstytucyjnego jest jedną z najważniejszych funkcji w państwie, to nie należy zachowywać się jak dziecko i zabierać zabawki, bo ktoś wygłosił zdanie, przedstawił stanowisko odmienne niż pani Julii Przyłębskiej. To jest nieprofesjonalne i ze wszech miar nie zasługuje na aprobatę.

Dziwię się, panie przewodniczący, że pan z takim spokojem wyjaśnia argumenty, które przytacza pani Julia Przyłębska, a uzasadnia jej nieobecność na posiedzeniu Komisji. Pan powinien należeć do tej grupy posłów, która nie akceptuje takiego tłumaczenia, bo to nie jest spotkanie towarzyskie, tylko przedstawicieli Polaków, posłów, którzy reprezentują swoich wyborców z różnych opcji, także z Prawa i Sprawiedliwości, a to oznacza, że pani Przyłębska nie ma szacunku także dla waszych wyborców – mówię tutaj o Zjednoczonej Prawicy – skoro nie przychodzi na posiedzenie dwóch połączonych Komisji.

Trzeba mieć odwagę, żeby odpowiadać na stawiane zarzuty. Wcale nie trzeba się z nimi zgadzać, ale trzeba mieć argumenty, żeby to stanowisko czy te uwagi albo skutecznie zniweczyć, albo stanąć twarzą w twarz i powiedzieć: „Tak, w wielu aspektach macie państwo rację”. Ponieważ, jeżeli spojrzymy na prace Trybunału Konstytucyjnego, to niestety liczba rozpoznawanych spraw szalenie zmalała, a tę statystykę poprawia sobie Trybunał Konstytucyjny albo tymi postanowieniami o odmowie wszczęcia, takimi znacznie prostszymi rozstrzygnięciami, aniżeli samo zbadanie zgodności ustawy z konstytucją. A jeżeli już zapadają rozstrzygnięcia, to budzą one ogromny sprzeciw społeczeństwa.

W związku z tym ten wniosek pani poseł Gasiuk-Pihowicz, myślę, że popierany przez wielu wyborców, powinien być akceptowany. Pan również powinien, panie przewodniczący, opowiedzieć się za tym wnioskiem, bo jeżeli pełni się tak ważne funkcje, to trzeba mieć odwagę stanąć twarzą w twarz także z oponentem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ostatni raz na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości Praw Człowieka i posiedzeniu także Komisji Ustawodawczej informację o działalności trybunału rozpatrywaliśmy niemal przed rokiem 1 marca 2022 r. Pan, panie przewodniczący, na początku tamtego posiedzenia powiedział, że ubolewa, że nie ma pani prezes, a na zakończenie tego posiedzenia z 1 marca 2022 r. powiedział pan, odpowiadając przewodniczącemu Myrsze: „Też mam nadzieję, panie przewodniczący, że przyszłe posiedzenia w sprawie informacji Trybunału Konstytucyjnego będą jednak odbywały się w obecności prezesa trybunału”. Minęło 12 miesięcy i właściwie można to sprawozdanie czy ten stenogram z posiedzenia z ubiegłego roku przekopiować, wkleić jako stenogram dzisiejszego.

Mam wniosek formalny, by do naszego stenogramu, do naszego protokołu posiedzenia dołączyć raport helsińskiej fundacji o działalności Trybunału Konstytucyjnego w latach 2016–2021. Ten raport obejmuje właśnie rok 2021. Jeśli nie możemy tutaj zapoznać się ze stanowiskiem pani prezes bądź nawet jej przedstawiciela, to wydaje mi się, że taki raport w stenogramie z posiedzenia Komisji powinien być.

Proszę państwa, kilka zdań, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, bo rok temu pan dyskusji nie zamykał, więc mam nadzieję, że także i w tym roku pan pozwoli na kilka słów. To już nawet nie chodzi o to, co udokumentowała i pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz, i o czym powiedział pan mecenas Wolny, ale proszę państwa, w ubiegłym tygodniu, wszyscy o tym wiemy, w trybunale działy się sceny, które są scenami wręcz gorszącymi. Miarą upadku trybunału jest jednak zwyczajne lenistwo – tak trzeba, proszę państwa, to wyraźnie powiedzieć. Dobiega końca pierwszy tydzień marca. Pan, panie przewodniczący, zapewne dobrze wie, a panu posłowi, który tutaj starał się powiedzieć, żeby nie dyskutować na ten temat, chciałem tylko przedstawić, że w tym roku trybunał wydał

jeden merytoryczny wyrok. Było to 15 lutego w sprawie skargi konstytucyjnej obywatela, a tę skargę, przypomnę, proszę państwa, złożono dokładnie 3 lata temu.

W 2020 r. między 19 lipca a 23 listopada nie było żadnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jak nie kompromitacją trybunału wręcz trzeba nazwać, że niemal 6 lat trybunał nie jest w stanie rozstrzygnąć wniosku prokuratora generalnego o rozstrzygnięcie sporu między Sądem Najwyższym a prezydentem w zakresie stosowania prawa łaski. Proszę państwa, wniosek taki wpłynął do trybunału dokładnie w czerwcu 2017 r. Mamy dzisiaj 6. dzień marca 2023 r. i nie mamy nic. Nie odbyła się nawet rozprawa. Trzeba powiedzieć wprost, że to jest także marnowanie pieniędzy podatników.

Wróćmy do informacji dokładnie za rok 2021. Do trybunału skierowano o ponad połowę spraw mniej niż w 2015 r. Trybunał wydał zaledwie 18 wyroków merytorycznych. To, żeby zachować pewną skalę – w 2015 r. takich wyroków wydano 63, a w rekordowym w historii Trybunału Konstytucyjnego roku 2006 wydano aż 104. 5 z tych 18 wyroków merytorycznych, o których wspominam, można by uznać, i każdy prawnik zapewne tak będzie to uznawał, za dokładne wyroki polityczne. Dotyczyły one m.in. nękania rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara w okresie, kiedy Sejm nie był w stanie, parlament nie był w stanie wybrać jego następcy oraz uznawania za niekonstytucyjne przepisów prawa europejskiego i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w sprawach związanych z sądownictwem. Dodatkowo efektem tej działalności są spory, zupełnie niepotrzebne, z instytucjami Unii Europejskiej w dobie wielkiego kryzysu, jakim jest choćby wojna w Ukrainie.

Trzeba też dokładnie o tym powiedzieć, że trybunał zdaniem środowiska prawniczego wydał skandaliczny wyrok, w którym uznał za niezgodne z konstytucją publikowanie oświadczeń majątkowych nie tylko dzieci, ale i małżonków osób pełniących wysokie funkcje publiczne. Niektórzy prawnicy mówią, że wyjątkowa bezczelność argumentacji składu Trybunału Konstytucyjnego, który uznał przepisy dotyczące dzieci za nierozerwalnie związane z przepisami dotyczącymi małżonków… Co ciekawe, zwrócili na to uwagę trzej sędziowie wybrani przez obóz rządzący, większość parlamentarną. Sędziowie Pszczółkowski, Stelina i Jędrzejewski zgłosili przecież w tej sprawie zdanie odrębne. Cała operacja została przeprowadzona po to – jak też słychać także i z państwa środowiska, oczywiście nie słychać tego publicznie, ale słychać to w zakulisowych waszych wypowiedziach – by przed oczyma opinii publicznej nie przedstawiać majątku premiera i jego rodziny.

Jeszcze jedna ważna uwaga. W 2021 r. zapadł słynny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce, w którym zakwestionowano prawidłowość wyroków Trybunału Konstytucyjnego – wydanych, gdy w składach zasiadają tzw. sędziowie dublerzy. Możemy albo mogą państwo kwestionować, czy to są sędziowie dublerzy, czy też nie, ale proszę zwrócić uwagę, że jest to wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jeśli na taki temat nie możemy porozmawiać na posiedzeniach sejmowych Komisji i jeśli na to posiedzenie po raz kolejny nie przychodzi prezes trybunału albo w jej zastępstwie ktokolwiek, to panie przewodniczący, dzisiaj pewnie powtórzy pan słowa, że ubolewa pan, że pani prezes się nie stawiła. Być może znowu pan powtórzy słowa zapowiadające, że „mam nadzieję, że na kolejnym posiedzeniu pani prezes się pojawi", ale uważam, że jest to kpina z parlamentu, tak jak i ta informacja, kiedy okazało się, że posiedzenie tej Komisji zaplanowane jest na godz. 15.00, a kolejne posiedzenie na godz. 16.00. Wiadomo było, że nie pojawi się nikt z trybunału, a jednocześnie to też pokazuje w jaki sposób chcemy ograniczyć jakąkolwiek dyskusję na temat nie tylko tego, co działo się w roku 2021 w trybunale, ale tego także, co dzieje się tam nadal. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Więcej zgłoszeń w dyskusji nie widzę.

Stwierdzam, że członkowie Komisji zapoznali się z pisemną informacją prezesa Trybunału Konstytucyjnego o działalności Trybunału Konstytucyjnego w 2021 r.

Pozostaje nam wyznaczenie posła sprawozdawcy. Pan poseł Zbigniew Babalski się zgodzi? Zgodzi się. Nie widzę…

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):

Ale pan poseł krytykował cały czas, może jednak ktoś inny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. Nie krytykował nikogo.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):

Krytykował cały czas.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, panie pośle, nie krytykował.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Gdzieżbym śmiał krytykować, po prostu swoje uwagi tylko powiedziałem, nie krytykę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Gdzieżby śmiał.

Zbigniew Babalski zostaje posłem sprawozdawcą. Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):

Ubolewania pan nie wyrazi? Rozczarował mnie pan…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pan nie uważał, panie pośle, na początku wyraziłem słowa ubolewania.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):

Ale powinien pan na początku i na końcu.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Ale za rok już będzie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję państwu bardzo. Przypominam, że za 12 minut na tej samej sali posiedzenie z Komisją Spraw Zagranicznych.